

Tymek, NIEŚMIERTELNOŚĆ (FIT. BONSON)

jesteśmy
a w tym jesteś ty!

czasem dociera do m nie jestem nieśmiertelny
zostawiam po sobie butelki
puste wersy
łączę się z wami w bólu, strachu, szczęściu, nędzy
jak lektor opowiadam wam, jakbym to przeżył
razem jesteśmy jak rodzina
przez zakręty
trzymaj się mocno tej poręczy, ja pójdę pierwszy
z muzyką w uszach
przez słuchawki umacniam więzy
pamiętaj, nie jesteś sama
nawet kiedy tęsknisz

przepraszam, żyje na odwrót
jestem taką osobą
przepraszam, żyje w amoku
często nie rozumiesz tych kroków
chciałbym powiedzieć ci że jesteś dla mnie odbiciem w lustrze
choć jażu nie chodzę do pracy, tylko robię muzę
tak samo dusze w sobie wiele żalu
mam tak samo
chciałbym się wygadać, nie słuchać banału
rad, rozwiązań
chciałbym być tylko mnie wysłuchał
utulił, klepiąc po plecach
zaprosił na bucha
jutro nie zawracał głowy niczym
luzak
mam tak samo
jestem człowiekiem co kocha, nienawidzi
i pomału sięgam swego przeznaczenia
choć nei wierz już
bo się sparzył tyle razy
ze ufa tylko wyobraźni

tworzę dla nas lepszy świat
możesz się schować w nim
siedzę po drugiej stronie kabla
przypominam ci, że jesteś dla nas ważny
że jesteśmy my
jesteśmy, a w tym jesteś ty!

czasem dociera do m nie jestem nieśmiertelny
zostawiam po sobie butelki
puste wersy
łączę się z wami w bólu, strachu, szczęściu, nędzy
jak lektor opowiadam wam, jakbym to przeżył
razem jesteśmy jak rodzina
przez zakręty
trzymaj się mocno tej poręczy, ja pójdę pierwszy
z muzyką w uszach
przez słuchawki umacniam więzy
pamiętaj, nie jesteś sama
nawet kiedy tęsknisz

[Bonson:]
mnie patrzę dzisiaj na scenę,
nieważne kto tam nas zna
wiem kto i jaka ma cenę
i kto za darmo nam da
z góry patrzę na was, się śmieję

Chuj czy Matiz to czy Mercedes
Nie krwawisz inaczej ode mnie
ile przeszedłem by poczuć się w końcu bezpiecznie
nikt z was mnei nie tknie
i nikt z was mnie nie tnie
tak jakbym zrobił to sam
na skroni w koronie- to ciernie
jak chodzić po wodzie to pewnie
jak robić to mogę codziennie pif-paf
budzę się rano i nie widzę wyjścia
i nie wiem czy znowu próbować się wyspać
liczę ze jutro zrozumie ten świat
to pewne ze na zawsze będę już w twoich myślach

czasem dociera do m nie jestem nieśmiertelny
zostawiam po sobie butelki
puste wersy
łączę się z wami w bólu, strachu, szczęściu, nędzy
jak lektor opowiadam wam, jakbym to przeżył
razem jesteśmy jak rodzina
przez zakręty
trzymaj się mocno tej poręczy, ja pójdę pierwszy
z muzyką w uszach
przez słuchawki umacniam więzy
pamiętaj, nie jesteś sama
nawet kiedy tęsknisz